

Sygn. akt II DO 27/22

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Tomczyński

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku B. S.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej
na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2022 roku
zażalenia wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie
Apelacyjnym w [...]
na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [X.] z dnia 2
grudnia 2020 roku (sygn. akt ASD [...]) w przedmiocie przekazania sprawy według
właściwości Sądowi Najwyższemu Izbie Dyscyplinarnej,
na podstawie art. 437 § 1 kpk w związku z art. 128 ustawy z dnia 27 stycznia 2001
roku Prawo o ustroju sądów powszechnych

postanowił

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] skierował do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [X.] wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w K. w stanie spoczynku B. S. stawiając mu zarzut tego, że w dniu 18 września 2019 roku w K., kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki V. [...] nr rej. [...] w stanie nietrzeźwości oraz nie zachowując w związku z tym należytej ostrożności w ruchu drogowym doprowadził do kolizji z samochodem marki P. [...] o nr rej. [...], kierowanym przez W. W., czym uchybił godności sędziego, to jest o czyn z art. 107

§ 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: usp).

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2020 roku (sygn. akt ASD [...]), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [X.] stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu w Izbie Dyscyplinarnej.

Zażalenie na to postanowienie wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...], zaskarżając je w całości i stawiając zarzut obrazy art. 110 § 1 pkt 1 ppkt b usp poprzez błędną wykładnię znamienia „wyczerpywania znamion umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego” i przyjęcie, że w sprawie dotyczącej rozpoznania wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] co do odpowiedzialności dyscyplinarnej SSO B. S. (w stanie spoczynku) właściwym w pierwszej instancji jest Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, zamiast wskazanego przez Prezesa Sądu Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [X.]. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [X.] do dalszego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie należało uznać za niezasadne. Decyzja procesowa o przekazaniu sprawy Sądowi Najwyższemu Izbie Dyscyplinarnej, jako właściwemu rzeczowo była prawidłowa.

Zgodnie z art. 110 § 1 pkt 1 usp, sprawy dyscyplinarne sędziów rozpoznają w pierwszej instancji: sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów; Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego w sprawach między innymi przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych. Tak określona właściwość rzeczowa sądów rozpoznających sprawę w pierwszej instancji powoduje, że Sąd Najwyższy władny jest rozpoznawać sprawę, działając jako sąd *a quo*, jedynie w ograniczonym zakresie, co do spraw gdzie stawiany zarzut przewinienia dyscyplinarnego między innymi wyczerpuje jednocześnie znamiona

przestępstwa umyślnego, ściganego z oskarżenia publicznego. Podstawą zaś określenia właściwości rzeczowej sądu jest treść zarzutu, a także ocena przedstawionego materiału dowodowego. Zaakcentować w tym miejscu należy wyraźnie, że chodzi tutaj o treść zarzutu, a więc treść czynu zarzucanego obwinionemu, o popełnienie którego się go posądza. Stwierdzenie, czy czyn zarzucany obwinionemu można mu przypisać jest właśnie rolą sądu rozpoznającego sprawę, a więc następuje już na dalszym etapie postępowania sądowego, aniżeli ustalenie właściwości sądu. W żadnej mierze na tym etapie postępowania nie sposób jest mówić o naruszeniu zasady domniemania niewinności, bowiem żaden czyn nie został przecież obwinionemu przypisany. Pod tym względem analogiczna sytuacja występuje również w postępowaniu karnym, gdzie podstawą aktu oskarżenia jest zarzut popełnienia przez osobę oskarżoną przestępstwa i nie ma również mowy o naruszeniu zasady domniemania niewinności. Zarzut stanowi bowiem niejako punkt wyjścia do dalszego etapu postępowania karnego. W przypadku zaś niewyczerpania znamion przestępstwa, w ogóle akt oskarżenia nie byłby kierowany, zaś postępowanie winno być umorzone na etapie przygotowawczym. W innym wypadku, oskarżyciel byłby zmuszony w przypadku już tylko wyczerpania znamion czynu zabronionego do skierowania aktu oskarżenia bez oceny winy i stopnia społecznej szkodliwości, co w ogóle nie znajduje uzasadnienia chociażby w treści art. 17 § 1 kpk. Pod tym względem stanowisko skarżącego jest błędne o tyle, o ile utożsamia on wyczerpanie znamion przestępstwa w opisie zarzucanego czynu z samym stwierdzeniem jego popełnienia. Ustalenie właściwości sądu odbywa się w oparciu o stawiany zarzut, a więc na wcześniejszym etapie, aniżeli dopatrywał się tego autor zażalenia. Ta okoliczność dotycząca momentu ustalenia właściwości rzeczowej, niejako uczyniła szczegółową argumentację skarżącego zawartą w uzasadnieniu zażalenia na poparcie tezy o konieczności stwierdzenia popełnienia przestępstwa, w zasadzie za bezprzedmiotową. Odnosiła się ona bowiem do kwestii ewentualnego przypisania konkretnego zachowania i jego oceny, a nie jego zarzucania. Sąd *a quo* zwracał na to uwagę w sposób w pełni zasadny w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. Treść art. 110 § 1 pkt 1 usp odnosi się do zarzutu popełnienia czynu, który może mieć skonkretyzowany, przestępny charakter, a nie czynu już

przypisanego. Dla porównania można wskazać, że charakterystyczna jest tutaj treść art. 25 kpk dotyczącego właściwości rzeczowej w postępowaniu karnym, który posługuje się sformułowaniem sprawy o przestępstwo, a odnosi się on przecież do treści zarzutu, a nie przypisanego już przestępstwa. Rozwiązania te należy uznać za tożsame, a kodeks postępowania karnego, na mocy art. 128 usp stosuje się odpowiednio. Podobnie art. 332 § 1 kpk określa elementy niezbędne aktu oskarżenia, gdzie mowa jest o zarzucanym oskarżonemu czynie, ale również o wskazaniu, czy dany czyn został np. popełniony w warunkach recydywy. W tym względzie stwierdzenie to nie powoduje uznania, że do popełnienia czynu doszło, a jedynie wskazuje, że zarzucany czyn mógł zostać popełniony w warunkach recydywy, co podlega ocenie sądu w danej sprawie.

Co więcej, skarżący twierdzi, że sąd dyscyplinarny nie może samodzielnie ustalić faktu popełnienia przez osobę obwinioną przestępstwa bez prawomocnego wyroku sądu karnego. Sama możliwość przypisania popełnienia osobie obwinionej przestępstwa jest domeną sądu w postępowaniu karnym. W postępowaniu dyscyplinarnym rozpatrywana jest zaś kwestia ewentualnej odpowiedzialności zawodowej sędziego za taki czyn. Pod tym względem w obydwu postępowaniach rozpatrywana jest odpowiedzialność co prawda za ten sam czyn, ale w odniesieniu do innych dóbr chronionych, w dwóch różnych reżimach odpowiedzialności, karnej i dyscyplinarnej. Poza tym to dopiero w toku postępowania przed sądem ostatecznie dochodzi do ustalenia, czy zarzucany czyn może zostać osobie obwinionej przypisany. Można przy tym wyobrazić sobie również sytuację, że po przeprowadzeniu przewodu sądowego nie będzie możliwości przypisania obwinionemu działania z winy umyślnej, co skutkować może uznaniem, że przypisany czyn nie wypełnił ostatecznie znamion przestępstwa, zaś osoba ta poniesie odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadzie winy nieumyślnej. Wszystko to jest jednak domeną etapu orzekania, nie zaś początkowego etapu postępowania przed sądem w postaci oceny treści stawianego zarzutu po kątem ustalenia właściwości rzeczowej sądu. Okoliczności te jako takie nie mają wpływu na ustalenie tejże właściwości, a ich ocena może być dokonana dopiero na dalszym etapie postępowania dyscyplinarnego.

Skład Sadu Najwyższego ustalony został w oparciu o art. 77 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, który stanowi *lex specialis* do rozstrzygnięć kodeksu postępowania karnego w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe brak było podstaw do uwzględnienia zażalenia skarżącego. Podkreślić należy, że zarówno treść zarzutu stawianego obwinionemu, jak również zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazują, że określony w zarzucie czyn wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego, a w związku z tym właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej. Postanowienie sądu I instancji należało więc uznać za prawidłowe.

a.s.